

Sygn. akt IX Ka 1395/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Opozda-Kałka

Sędziowie: SSO Andrzej Ślusarczyk (spr.)

SSO Marcin Chałoński

Protokolant: sekr.sądowy Katarzyna Komosa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Lecha Ozierowa

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2015 roku

sprawy M. S.

syna P. i J., ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwa z art. 280 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich

z dnia 14 lipca 2015 roku sygn. akt II K 181/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat U. W. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu świadczoną oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego M. S. od kosztów sądowych należnych za II instancję.

SSO Andrzej Ślusarczyk SSO Ewa Opozda –Kałka SSO Marcin Chałoński

Sygn. akt IX Ka 1395/15

UZASADNIENIE

M. S. został oskarżony o to, że:

I. 5 lutego 2014 roku w P., gm. S. pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z G. R., dokonał z kieszeni spodni kradzieży pieniędzy w kwocie 100 złotych na szkodę W. Z., używając wobec niego przemocy poprzez wzięcie udziału w jego pobiciu polegającym na zadawaniu mu uderzeń pięściami pop twarzy i tułowiu, wskutek czego doznał, on stłuczenia głowy ze złamaniem prawego łuku jarzmowego skutkującego naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na czas nie dłuższy niż siedem dni, a pokrzywdzony z uwagi na umiejscowienie, siłę i częstotliwość zadawanych mu uderzeń został narazony co najmniej na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego a art. 157 § 1 kk,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

II. w czasie i miejscu jak w pkt. I, działając wspólnie i w porozumieniu, wbrew żądaniu osoby uprawnionej – W. Z. nie opuścił zajmowanego przez niego barakowozu znajdującego się na posesji nr (...) w P.,

tj. o przestępstwo z art. 193 kk

III. w czasie i miejscu jak w pkt I, w celu wywarcia wpływu na świadka W. Z. – pokrzywdzonego wcześniej dokonany na jego osobie rozbojem z pobiciem, używał w stosunku do niego groźby bezprawnej pobicia w przypadku, gdy zawiadomi on o zdarzeniu tym policję,

tj. o przestępstwo z art. 245 kk

Sąd Rejonowy w Końskich wyrokiem z dnia 14 lipca 2015 roku wydanego w sprawie o sygn. akt II K 181/14 w punkcie:

I. uznał oskarżonego M. S. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia za winnego tego, że w dniu 5 lutego 2014 roku w P. gm. S., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z G. R., przy czym M. S. miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 100 złotych, użył wobec W. Z. przemocy poprzez wzięcie udziału w jego pobiciu polegającym na zadawaniu mu uderzeń pięściami po twarzy i tułowiu, wskutek czego doznał on słuczenia głowy ze złamaniem prawego łuku jarzmowego skutkującego naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na czas nie dłuższy niż siedem dni, a pokrzywdzony z uwagi na umiejscowienie, siłę i częstotliwość zadawanych mu uderzeń został narażony co najmniej na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego a art. 157 § 1 kk i czyn ten zakwalifikował w stosunku do M. S. jako przestępstwo z art. 191 § 2 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 31 § 2 kk i na podstawie art. 191 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. uznał oskarżonego M. S. za winnego popełnienia czynu zarzucanego w punkcie II aktu oskarżenia ustalając, że w chwili popełnienia miał on ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem i czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 193 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i na podstawie art. 193 kk wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

III. uznał oskarżonego M. S. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia tego, że w dniu 5 lutego 2014 roku w P. gm. S., pow. (...), woj. (...), mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, w celu wywarcia wpływu na świadka W. Z. używał w stosunku do niego groźby bezprawnej pobicia w przypadku, gdy zawiadomi on o popełnionym na jego osobie przestępstwie, co stanowi występki z art. 245 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i na podstawie art. 245 wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 85, art. 86 § 1 kk wymierzone oskarżonemu M. S. w punktach I, II i III wyroku kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

VIII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. S. w punkcie IV wyroku kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 6 lutego 2014 roku do dnia 15 maja 2014 roku.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego M. S. zaskarżając go w całości na jego korzyść. Powołując się na art. 438 pkt 2 i 3 kpk oraz art. 427 § 2 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. Obrazę przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 7 kpk poprzez jednostronną ocenę materiału dowodowego bez uwzględnienia zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a szczególności z bezpodstawnym odmówieniem

wiary wyjaśnieniom oskarżonego z jednoczesnym daniem wiary przez Sąd nieprecyzyjnym i zmiennym zeznaniom pokrzywdzonego W. Z.,

- art. 5 § 2 kpk wyrażającą się w nienależym, rozważeniu wszelkich okoliczności wskazujących na brak możliwości popełnienia przestępstw przez oskarżonego, w tym pełne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego W. Z., co stanowi naruszenie zasady, że wszelkie dające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego, a idąc dalej także wyrażonej w art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk

a w konsekwencji:

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę mogący mieć wpływ na treść wyroku poprzez bezzasadne przyjęcie, wbrew materiałowi dowodowemu zebranemu w sprawie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanych mu przestępstw, podczas gdy prawidłowa i wnikliwa ocena dowodów prowadzi do wniosku, że oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego M. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w całości Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie i nie mogła doprowadzić do zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. S. od popełnienia zarzucanych mu czynów, czy też do uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Końskich. Wbrew twierdzeniom obrońcy w wywiedzionej apelacji Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził przewód sądowy, a zebrane dowody, które stanowiły kompletny materiał dowodowy zostały poddane wszechstronnej i wnikliwej ocenie, która została dokonana zgodnie z zasadami logiki, doświadczenia życiowego. Nadto stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w sposób należyty wydane rozstrzygnięcie uzasadnił, zgodnie z wymogami przewidzianymi czym nie uchybił art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Mając powyższe na uwadze nie sposób zgodzić się z argumentacją przedstawioną przez obrońcę w wywiedzionej apelacji, która w istocie stanowi niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym i dokonaną oceną przez ten Sąd. Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok poddał analizie wszelkie dowody zarówno te na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego co w sposób należyty umotywował. Sąd I instancji w uzasadniając wyrok wykazał swój tok rozumowania, który pozwolił na wyprowadzenie wniosków skutkujących wydaniem przedmiotowego rozstrzygnięcia. Uwzględniło ono całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, dlatego też nie ma racji obrońca twierdząc, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 410 kpk. Podjęta próba polemiki przez apelującego jest bezskuteczna, gdyż w żaden sposób nie wykazuje błędów przyjętego toku rozumowania przyjętego przez Sąd, a które mogły prowadzić w efekcie do podważenia wydanego wyroku. W wywiedzionej, apelacji obrońca przedstawił własny subiektywny sposób oceny dowodów, jednocześnie kwestionując wiarygodność tych, które stanowią o winie oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów. Skarżący w złożonej apelacji przytacza, iż Sąd dokonał jednostronnej oceny materiału dowodowego przy jednoczesnym nie uwzględnieniu dyrektyw wyznaczonych przez art. 7 kpk, co w jego przekonaniu znalazło wyraz w bezpodstawnym odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego z jednoczesnym obdarzeniem przymiotem wiarygodności takim przymiotem zeznań pokrzywdzonego W. Z.. Stwierdzić należy, że zgłaszany zarzut jest skonstruowany w sposób niepoprawny, albowiem z faktu polegającego na tym, że Sąd orzekający w sprawie dał lub nie dał wiary określonemu dowodowi, w sytuacji kiedy w przekonaniu skarżącego dowód ten był wiarygodny bądź niewiarygodny nie stanowi o dopuszczeniu się błędu w dokonanej ocenie. Przeciż to do roli Sądu I instancji należy rozstrzyganie sprawy i dokonywanie oceny poszczególnych dowodów oraz z urzędu rozstrzygać okoliczności na korzyść i tych na niekorzyść oskarżonego, dlatego też nie ma racji skarżący, iż Sąd dopuścił się naruszenia i tej zasadny, albowiem jak już wspomniano Sąd należycie przeanalizował dowody i w sposób prawidłowy je ocenił. Tak podjęta polemika obrońcy z wydanym rozstrzygnięciem, a zwłaszcza z motywacyjną jego

częścią sprowadzała się w istocie do podważenia wydanego rozstrzygnięcia poprzez powoływanie się na te dowody, które stanowił o przyjętej linii obrony przez oskarżonego, która zmierzała do uwolnienia go od odpowiedzialności karanej za popełnione czyny. Zatem nie ma racji skarżący powołując się na to, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 5 § 2 kpk, albowiem Sąd orzekający w sprawie oskarżonego M. S. nie powziął żadnych wątpliwości, a samo prezentowanie przez skarżącego subiektywnej oceny zeznań pokrzywdzonego nie stanowi o istnieniu takich właśnie wątpliwości w sprawie, dlatego też i ten zarzut okazał się chybiony. Wartym zaznaczenia jest to, że zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk jest skuteczny tylko i wyłącznie wówczas, gdy Sąd i tylko Sąd orzekający w konkretnej sprawie takie wątpliwości ma i rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Zdaniem Sądu odwoławczego taka sytuacja nie miała tutaj miejsca, bowiem przepis ten mówi o nie dających się usunąć wątpliwościach, a takie tutaj nie zachodziły. Sąd I instancji w chwili wyrokowania nie miał wątpliwości co do tego, czy to oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 191 § 2 kk, ani też co do tego, czy doszło do popełnienia czynu z art. 193 kk tj. naruszenia miru domowego W. Z., które polegało na nie opuszczeniu barakowozu mimo tego, że pokrzywdzony zwracał się do oskarżonych, aby go opuścili. Sąd orzekający nie miał również żadnych wątpliwości w zakresie czynu z pkt III wyroku, albowiem wskazywały na to zeznania pokrzywdzonego, które Sąd ten uznał za wiarygodne w tym zakresie.

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny na podstawie: zeznań świadków W. P., K. B., A. Z. (1) oraz części wyjaśnień oskarżonego M. S. oraz drugiego z oskarżonych G. R., części zeznań pokrzywdzonego W. Z., opinii biegłego lekarza S. R. oraz biegłych lekarzy psychiatrów, którzy wykonali badanie oskarżonego. Tym samym nie ma racji obrońca, iż Sąd oparł się na niewiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego W. Z. i konsekwentnie dał im wiarę. Przeciwnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd wskazał na to, że dano wiarę tylko części zeznań pokrzywdzonego, dlatego też nie możemy mówić o konsekwentnym daniu wiary jego zeznaniom przez sąd orzekający w sprawie, albowiem nie ma to potwierdzenia w treści motywacyjnej wydanego rozstrzygnięcia. I tak słusznie Sąd instancji uznał za niewiarygodne zeznania złożone przez pokrzywdzonego podczas pierwszego przesłuchania, w których twierdził, iż oskarżeni po wejściu do mieszkania najpierw chcieli, aby pożyczył im 50 złotych oraz wskutek odmowy udzielenia pożyczki miałoby dojść do wyciągnięcia pieniędzy z kieszeni pokrzywdzonego. Wersja powyższa pozostaje w oczywistej sprzeczności z tą częścią wyjaśnień oskarżonych, gdzie zgodnie obaj twierdzili o istnieniu długu pokrzywdzonego jaki posiadał wobec oskarżonego S.. Oskarżony R. podczas pierwszego z przesłuchań wyjaśnił, że kiedy weszli do barakowozu zamieszkiwanego przez W. Z., to S. powiedział do pokrzywdzonego, że wie o pieniądzach przesłanych przez szefa z Ł. i że ma oddać mu pieniądze. Zbieżną wersję z powyższą podał przed Sądem oskarżony R. podając, iż Z. miał względem S. dług, a ten drugi chciał wówczas od niego go odebrać wiedząc, że otrzymał pieniądze od swojego pracodawcy. Nadto kilkanaście minut po tym jak wyjaśniał R. przed sądem podczas posiedzenia w przedmiocie zasątosowania tymczasowego aresztowania – oskarżony S. wyjaśnił, iż nie poszedł w celu kradzieży pieniędzy pokrzywdzonemu, lecz celem odbioru długu. Z uwagi na powyższe Sąd słusznie uznał, iż wyjaśnienia w tej części oskarżonego zasługują na wiarę, albowiem od samego początku wyjaśniał, że udał się do W. Z. w celu odebrania długu jaki posiadał pokrzywdzony względem niego. Sąd Rejonowy słusznie zauważył, iż treść przytoczonych wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań pokrzywdzonego koresponduje i znajduje swoje potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego złożonych przed Sądem, w których wycofał się z tego, że w dniu 5 lutego doszło do zaboru pieniędzy. Tym samym pokrzywdzony nie podtrzymał zeznań złożonych na etapie śledztwa, w których twierdził, że nie miał żadnego długu względem oskarżonego S. oraz zeznał, iż on sam wyjął z portfela 100 złotych i położył na stole, co znajduje potwierdzenie w tej części wyjaśnień oskarżonych, w których wyjaśniali o tym fakcie. Pośrednio wersję o odebraniu długu przez oskarżonego M. S. w miejscowości P. potwierdziły zeznania świadka K. B., a sama była żona pokrzywdzonego zeznała, iż mąż miał długi u różnych osób. Sąd słusznie zauważa, że w dniu zdarzenia tj. 5 lutego 2014 roku pokrzywdzony w ogóle nie mówił tuż po całym zajściu swojej byłej żonie A. Z. (1), że zostały mu skradzione pieniądze. Okoliczność powyższą w tej części potwierdzają również zeznania córki pokrzywdzonego A. Z. (2), która przed Sądem zeznała, iż ojciec po przyjeździe do sąsiadów, gdzie wówczas przebywała z matką nic nie wspominał o zaborze pieniędzy, nie mówiąc przy tym co było powodem jego pobicia przez oskarżonych. Sąd słusznie dał wiarę zeznaniom wyżej podanych świadków. Ich wersja stanowi potwierdzenie i uzupełnienie dla prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych przez Sąd orzekający. Powyższa wersja znajduje potwierdzenie również, w tym o tym, co słusznie argumentuje Sąd Rejonowy, iż pokrzywdzony zgłaszając osobiście zaistniałe zdarzenie na policję w rozmowie z dyżurnym KPP oświadczył wówczas, że został pobity przez M. S. oraz G. R. nic nie wspominając przy tym, że miała jakkolwiek kradzież. W związku z

powyższym Sąd Rejonowy słusznie uznał za niewiarygodne zeznania pokrzywdzonego, w których utrzymywał, że nie miał żadnego długu względem oskarżonego S., albowiem pozostaje to w sprzeczności z pozostałymi dowodami. Jest faktem niepodważalnym, że oskarżony S. pobił W. Z., wskutek czego doznał on obrażeń ciała, a udział w jego pobiciu miał również oskarżony R.. Prawidłowym było obdarzenie przymiotem wiarygodności zeznań pokrzywdzonego w tej części, gdzie zeznawał na okoliczność jego pobicia przez oskarżonego, uznając je w tej części za konsekwentne i stanowcze. Powyższe znajduje również swoje potwierdzenie w zeznaniach A. Z. (1) i A. Z. (2) oraz z nagrania z dokonanego zgłoszenia przez pokrzywdzonego na policji na co słusznie zwraca uwagę Sąd I instancji. Sam oskarżony przecież wyjaśniając przed prokuratorem jak i na rozprawie przyznał, iż zadawał pokrzywdzonemu uderzenia. Rodzaj i charakter doznanych obrażeń potwierdziła sporządzona opinia biegłego lek. med. S. R..

Mając powyższe na uwadze prawidłowym było postępowanie sądu orzekającego w sprawie w zakresie zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu aktem oskarżenia w punkcie I wyroku z początkowo przyjętego przestępstwa z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 na art. 191 § 2 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 31 § 2 kk, albowiem co słusznie ustalił Sąd Rejonowy oskarżeni nie dokonali zaboru mienia, czym nie spełnili ustawowych znamion przestępstwa stypizowanego w art. 280 § 1 kk. Sąd Rejonowy słusznie przypisał popełnienie oskarżonemu przestępstwa z art. 191 § 2 opisanego w punkcie I wyroku, które to przecież nakierowane było na wymuszenie określonego zachowania na pokrzywdzonym i zmierzało do wymuszenia zwrotu wierzytelności, w związku z posiadaniem długiem W. Z. względem oskarżonego M. S..

Nie ma racji skarżący, iż sąd dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie czynów II i II wyroku i uznanie za winnego ich popełnienia, a powoływanie się w tym zakresie na nie ujawnienie żadnych dowód, które by wskazywały na sprawstwo oskarżonego jest nieuprawnione oraz nie ma potwierdzenia w treści zeznań pokrzywdzonego oraz treści wyjaśnień oskarżonych. Sąd Rejonowy słusznie przyjął w sprawie ustalenie, że oskarżony wbrew żądaniu W. Z. nie opuścił zajmowanego przez niego barakowozu, czym wyczerpał znamiona czynu stypizowanego w art. 193 kk. Podstawą do przypisania oskarżonemu tego czynu przez Sąd Rejonowy, były przecież konsekwentne zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie oraz wyjaśnienia oskarżonego R. złożone w śledztwie, w który wyjaśniał, że gdy kierowali się do wyjścia ze S. Z. zwrócił się do nich, aby opuścili barakowóz. Oskarżony R. przyznał również, że po wyjściu od W. Z., oskarżony – M. S. zwrócił się do pokrzywdzonego, że jak zadzwoni na policje, to będzie tego żałował. obrońca z kolei przytacza wyjaśnienia oskarżonego R. złożone na rozprawie, w których zasłaniał się niepamięcią, co stanowi o tym, że stara się on przedstawić wersję najbardziej korzystną dla oskarżonego S.. Podobnie należy odnieść się do przytaczanych przez skarżącego tej części zeznań świadków A. Z. (1) i A. Z. (2), w których to wyżej wymienione osoby zeznały, iż nie słyszały, o tym że pokrzywdzony mówił im coś o żądaniu opuszczeniu barakowozu przez oskarżonych oraz o tym, że M. S. groził mu. Ta część zeznań dla Sądu nie stanowiła przecież o tym, że do zaistnienia przedmiotowych czynów doszło i faktycznie miały miejsce, a zarazem nie świadczy to o tym, że w ogóle do nich nie doszło. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił i umotywował przecież, o czym było mowa powyżej cały przebieg zdarzenia, a tak ustalony stan faktyczny nie budzi wątpliwości Sąd u odwoławczego, albowiem jego ustalenia dokonano na podstawie trafnie ocenionych dowodów.

Reasumując stwierdzić należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w pełni pozwolił na przypisanie oskarżonemu M. S. czynów, których się dopuścił.

Przechodząc do wymiaru kary orzeczonej oskarżonemu, stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób właściwy dostrzegł i ocenił wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść M. S., całkowicie uwzględniając zasady jej wymiaru jakie przewidziane są w art. 53 kk, w związku z czym kara łączna w wymiarze 1 (jednego) roku pozbawienia oddaje prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy stopień winy oraz społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, które są znaczne.

Orzeczenie w punkcie II wyroku dotyczące zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną oskarżonemu M. S. w postępowaniu odwoławczym oparto na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk, art. 619 § 1 kpk, art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002r. nr 123 poz. 1058 z późn. zm.), § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 4, § 16 i § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk, mając na uwadze trudną sytuację majątkową oskarżonego M. S..

SSO Ewa Opozda – Kałka SSO Andrzej Ślusarczyk SSO Marcin Chałoński